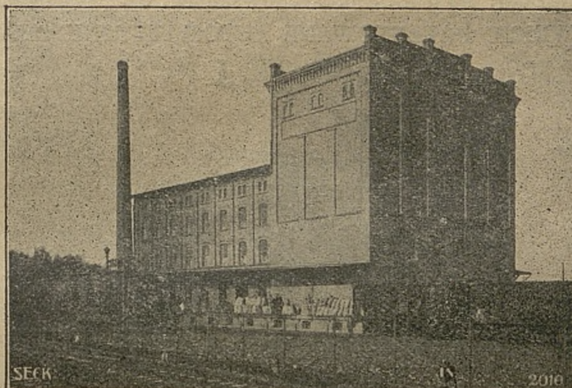
W CAŁYM ŚWIECIE ROZPOWSZECHNIONE SĄ MASZYNY MŁYŃSKIE

JAKO NAJLEPSZE POD WZGLĘDEM KONKURENCJI I WYKONANIA

ZAKŁADÓW SECK'A DREZNO

Maszyny SECK'A gwarantują od 50 lat



Młyn Parowy Ostrów

najwyższą gatunkowość i wydajność mąki

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO

Inż. MICHAŁ GRABSKI

BIURO TECHN.-HANDL.

i

Inż. ALFONS KASTENMÜLLER

WARSZAWA, ul. POZNAŃSKA 23. TELEFON 148-98.

Wszelkie maszyny światowej marki „M I A G".

Zakłady Budowy Młynów i Fabryka Maszyn

Amme-Luther-Zakłady w Brunświku

Oddział: Amme, Giesecke i Konegen w Brunświku

„ Luther w Brunświku

Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę:

INŻYNIER W. NIEMANN

WARSZAWA, UL. CHŁODNA 26 m. 6. TELEFON 283-20

ADRES TELEGRAFICZNY: **Muehlenbau — Warszawa.**

Budowa i przebudowa młynów wszelkich typów. Budowa spichrzów, silosów zbożowych, suszarni, transporterów, tak mechanicznych, jak pneumatycznych. Turbiny wodne dla wszystkich spadów i wydajności. Urządzenia olejarń.



Wszelkie maszyny młyńskie światowej marki „Miag"

Rok IX. Warszawa, 15 czerwca 1927 r. Nr. 11

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE | REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45.	1615

Inż. prof. ST. MAŁYSZCZYCKI.

Kaszarstwo zbożowe

(Ciąg dalszy).

Klapa wewnętrzna, jako zwolniona podówczas od nacisku odpadów, zamyka się samodzielnie pod naciskiem powietrza zewnętrznego, co też powtarza się z odpowiedniemi przerwami w czasie działalności wialni; następnie zauważa się, że prąd wiatru musi być tu tak wyregulowany, za pomocą odpowiednich zasów i klap, do ręcznej obsługi przysposobionych, ażeby nie unosił on z sobą normalnych ziarn właściwych, lecz tylko tak zwane poślady (t. j. ziarna niedojrzałe, chude i t. p.) i wszelkie gatunkowo lżejsze domieszki (jak źdźbła słomy, plewy, lekkie ziarnka chwastów i t. p.), z których względnie najcięższe opadają znowu kolejno z rozszerzonych przestrzeni wialni do wyżej podanych otworów wylotowych, podczas gdy najlżejsze z nich zostają unoszone prądem wiatru, a po przejściu swem przez wietrznik skrzydłowy dostają się do komory odkurzowej lub do rękawowego odpylacza tłoczącego, za pośrednictwem rury wietrznej, połączonej z wylotem wietrznika; ziarno, idące do czyszczenia, dostaje się z rury spadowej w młynie przez górny otwór wlotowy do zwężającego się nieco ku dołowi kanału zasypowego wialni; zaopatrzonego w swym dolnym wylocie w klapę, z przesuwanemi przeciwwagami drążkowemi, służącemi do ręcznego regulowania ilości zasypu ziarna, przyczem przed zsypaniem się na dolną rafkę zostaje ono wystawione na prąd wietrzny, za pośrednictwem kanału wentylacyjnego, złączonego z wietrznikiem, a to w celu wywiewania ziarna, przed dostaniem się jego na rafkę, lekkich zanieczyszczeń, to samo powtarza się drugi raz przy wylocie ziarna oczyszczonego z rafki, w kanale końcowym złączonym z wietrznikiem, a to w celu usuwania z ziarna pozostałych lekkich domieszek. Jeżeli szybko obracające się części składowe wialni, t. j. rafka i wietrznik, są należycie wyważone w biegu, a łożyska posiadają samoczynne pierścieniowe smarowanie, to ruch takiej wialni jest wolny od szkodliwych drgań, a odnośne wały w łożyskach swych nie grzeją się.

Sprawność stosowanych w praktyce wialni z dolnemi rafkami, stosownie do rozmiarów ich powierzchni sitowych w rafkach, wynoszą 1000 — 3000 kg. ziarna na godzinę, przy szerokościach sit odsiewających 500 — 1200 mm. i długościach tychże 1000 — 2000 mm., oraz przy zużywaniu 1,5 — 3,0 sił koni mechanicznych i przy wymaganych 350 — 450 obrotach na minutę wału korbowego.

Dalszą z kolei czynnością odrębnego oddziału przygotowawczego kaszarni jest wydzielanie z ziarna jęczmienia części żelaznych, jak kawałków drutu, gwoździ, śrubek, muterek i t. p., za pomocą przyrządu magnesowego, urządzenie którego polega na zastosowaniu, w odpowiednio ukształtowanej podstawce, szeregu magnesów w kształcie podkowy, końcowe bieguny których, wychodząc na powierzchnię pochyłą, tworzą dwa pasy magnetyczne, przyciągające do swej powierzchni wszelkie kawałki żelaza; ponieważ w górne koryto zasypowe wstawia się daną rurę spadową dla ziarna, więc zsypuje się ono wązkim strumieniem, regulowanym zasuwką na powierzchnię pochyłą, gdzie kawałki żelaza, zawarte w ziarnie, będąc przyciągnięte przez dane miejsce pasa magnetycznego, zatrzymuje się w swym spadku, podczas gdy ziarno stacza się dalej po powierzchni, spadając następnie do podstawionej rury ziarnowej, odprowadzającej je w żądane miejsce.

Zatrzymywane zaś cząstki żelaza zdejmuje się od czasu do czasu zwykle ręcznie, lecz urządza się także przyrządy magnesowe z samodziałającym, wprawianym w ruch od popędu młyna, zgarniaczem zatrzymywanych chwilowo kawałków żelaza.

Sprawności stosowanych w praktyce przyrządów magnesowych, odpowiednio do ich rozmiarów, wynoszą od 150 — 1500 kg. ziarna na godzinę, przy szerokościach ich pól magnesowych 40 — 400 mm. i ilościach pojedyńczych magnesów 1 — 10 sztuk, odpowiadających sumarycznej ich sile przyciągania 12 — 120 kg.

Dalszą z kolei czynnością odrębnego oddziału przygotowawczego kaszarni jest oddzielanie od ziarna właściwego jęczmienia ziarn obcych o zaokrąglonym kształcie, jak kąkolu, wyki, groszku i t. p., za

pomocą oddzielacza okrągło-ziarnowego (mianowanego u nas powszechnie „tryjerem”), **który łączy się tu najkorzystniej w jedną całość z płaszczem cylindrycznym, z odpowiednio podłużnie dziurkowaną oponą blaszaną, do wydzielania z jęczmienia podłużnych ziarn owsa i szczupłych (niedojrzałych) ziarn jęczmienia, które należy tu wydzielać, jak nienadających się do wyrobu kaszy.**

Ustrój i sposób działania oddzielacza okrągłoziarnowego jest następujący: powierzchnię pracy stanowi wnętrze cylindra z blachy cynkowej, zaopatrzonego w odpowiednie dla danego ziarna zagłębienia, które dawniej były wytłaczane, a obecnie są wiercone (frezowane); przytem zauważa się, że zagłębienia wiercone, w porównaniu do dawniejszych tłoczonych, powiększają sprawność odnośnej powierzchni pracy o 25 — 30%; następnie ostre krawędzie wygłębień wierconych zabezpieczają lepiej od dostawania się do nich połówek (poprzetrącanych) ziarn, aniżeli tępe (zaokrąglone) krawędzie wgłębiń tłoczonych, nadawany przytem wgłębieniom wierconym odpowiedni kształt kieszonkowaty o wiele pewniej pomieszcza w sobie ziarna okrągłe, które przytem podczas obrotu cylindra są wyżej unoszone do momentu ich wypadania, aniżeli we wgłębieniach tłoczonych; przez co unika się powrotnego zsuwania się na dół obcych ziarn okrągłych, zanieczyszczających ponownie ziarno właściwe, jak to miewa miejsce przy wgłębieniach tłoczonych. Wprowadzane ziarno do odpowiednio pochylonego (na 1 m. długości 80 — 100 mm. spadu) cylindra, obracającego się około swej stałej osi podłużnej, dostaje się do odnośnych wgłębień, przyczem zanieczyszczające je ziarnka okrągłe kryją się w nich prawie całkowicie, podczas gdy wydłużone ziarnka właściwe, wystając z nich więcej zewnątrz, wypadają następnie podczas obrotu cylindra o wiele wcześniej od poprzednich, co też daje możność wydzielania ich i odprowadzania na zewnątrz, za pośrednictwem odpowiednio podstawionej rynienki blaszanej ze ślimacznicą, poruszaną za pomocą trybików czołowych, z których jeden osadzony jest na wale ślimacznicy, a drugi napiaście końcowego (od strony wlotowej) sześcio-ramiennika, zmocowanego z cylindrem. Zauważa się, że odpowiednio ukształtowana rynienka blaszana, stanowiąca zarazem korytko dla odnośnej ślimacznicy, jest zawieszoną na nieruchomym wale cylindra za pomocą ramiączek, które służą tu zarazem, jako łożyska dla wału ślimacznicy. Poruszana w powyższy sposób ślimacznica sprowadza odpadające do jej korytka domieszki okrągłe do końcowej rury wylotowej, podczas gdy oddzielane ziarno właściwe, obsuwające się bezustannie przy obrocie cylindra na jego spód, posuwa się po nim samodzielnie, skutkiem nachylenia cylindra w stronę wylotową, poczem wypada na zewnątrz przez końcowe otwory w powierzchni cylindrycznej; oprócz tego krawędź podłużna korytka ślimacznicy od strony, posuwającej się ku górze powierzchni obracającego się cylindra, zaopatrzoną jest w ruchomy odgarniacz blaszany, który przylegając do powierzchni cylindrycznej, zgarnia wypadające z wgłębień ziarna. Odpowiednie nastawianie powyższego odgarniacza uskutecznia się rączką drążka, przez obrót środkowego wału cylindra, po zluzowaniu śrubek w jego końcowych łożyskach. Dla zabezpieczenia wreszcie od rozpryskiwania się na zewnątrz zasypywanego ziarna, cylinder oddzielacza okrągło-ziarnowego posiada tu cokolwiek zwężającą się stożkowo ku wnętrzu powierzchnię końcową.

Sprawności stosowanych w kaszarstwie jęczmiennem oddzielaczy okrągło-ziarnowych, w połączeniu w jedną całość z płaszczem cylindrycznym z podłużnie dziurkowaną oponą blaszaną do wydzielania z jęczmienia także podłużnych ziarn owsa i szczupłych ziarn jęczmienia, stosownie do rozmiarów ich powierzchni pracy, wynoszą od 150 do 1250 kg. ziarna na godzinę, przy średnicach cylindrów oddzielacza 350 800 mm., a płaszczów cylindrycznych 470 — 1020 mm., oraz przy odpowiadającym im długościach 1250 — 3000 mm i 720 do 2360 mm., z zapotrzebowaniem od 0,2 do 1-go konia mechanicznego, przy 20-tu do 10-ciu obrotach na minutę odnośnych cylindrów.

Ubocznym wreszcie przyrządem do zatrzymywania i zbierania lekkich zanieczyszczeń ziarna, unoszonych prądem powietrza, pochodzącym z wietrznika wialni ziarnowej, jest t. zw. rękawowy odpylacz tłoczący, ustrój i działanie którego jest następujące: prąd powietrzny z unoszonemi lekkiemi zanieczyszczeniami zostaje wdmuchiwany do górnej skrzynki odpylacza, z której rozchodzi się do licznych rękawów tkaninowych, zatrzymujących w swych wnętrzach wszystkie cząstki, unoszone prądem wietrznym, a przepuszczających same tylko czyste powietrze, uchodzące na zewnątrz do danej ubikacji młyna, w której ustawiony jest odpylacz, podczas gdy opadające z wnętrza rękawów cząstki do dolnej skrzynki odpylacza zostają sprowadzane za pomocą odpowiedniego zgarniacza do dolnej ślimacznicy, przenoszącej je do otworu wylotowego na zewnątrz. Do oczyszczenia rękawów tkaninowych od osadzających się na nich pyłów służy krata druciana, ujęta w ramę zewnętrzną i obejmująca daną grupę rękawów, które porusza się powoli i bezustannie wzdłuż pionowych rękawów tam i z powrotem za pomocą odpowiedniego przyrządu pociągowego. Przytem zauważa się, że otwory w kracie drucianej są odpowiednio mniejsze od zewnętrznych obwodów rękawowych, na skutek czego rękawy przy przechodzeniu po nich kraty zostają perjodycznie ściskane do pewnego stopnia, co wystarcza w zupełności do utrzymywania ich w należytej czystości.

Sprawność rękawowego odpylacza tłoczącego określa się w praktyce przez objętość sześcienną powietrza w jednostce czasu, jaka może być przeprowadzaną przez jednostkę powierzchni tkaninowej jego rękawów, a mianowicie przeciętnie przyjmuje się, że przez 1 m. kw. powierzchni tkaninowej może wprowadzać się z wietrznika około 20 m³ powietrza na minutę, a stosuje się odpylacze tłoczące z ilością rękawów od 40 — 240, o średnicach 90 i 150 mm. i długościach 2,5 — 3,0 m., przyczem odnośne koła popędowe, poruszające dolną ślimacznicę, wymagają 50 — 70 obrotów na minutę, zużywając nieznaczną siłę popędową.

B. OBŁUSKIWANIE ZIARNA DO WYROBU KASZ JĘCZMIENNYCH.

Pierwszą czynnością przy wyrobie kaszy jęczmiennej jest obłuskiwanie ziarna, w celu oddzielenia łuski zewnętrznej z przylegającemi do niej zanieczyszczeniami, za pomocą tak zwanych obłuskiwaczy ziarnowych, które w specjalnym swym ustroju, przeznaczonym do wyrobu kasz jęczmiennych, zwą się u nas „perlakami“.

Chociaż obłuskiwanie ziarna zbożowego w zwykłych młynach, dla przemiału żyta lub pszenicy słu-

żących, nie wyróżnia się zasadniczo w zastosowaniu go do jęczmienia, przeznaczonego do wyrobu kaszy, to jednak musi być ono w tym ostatnim celu odpowiednio przystosowane, nietylko do właściwości organicznych danego ziarna, lecz także i do końcowego wyniku swego, wymaganego dla odnośnej przetwórczości ziarna, co stwarza też pewną odrębność w sposobie obłuskiwania jęczmienia w kaszarni, w porównaniu do zwykłego obłuskiwania w młynie żytnim lub pszennym.

Odnośna różnica polega na tem, że obłuskiwanie ziarna, przeznaczonego do wyrobu mąki, stosownie do organicznej jego budowy, nie może być tak daleko posuniętem, jak tego wymaga ziarno przy przetwarzaniu go na kaszę, **co stanowi właśnie główny powód, dla którego nie każdy gatunek ziarna zbożowego nadaje się do wyrobu kaszy, zarówno jak i nie każdy ustrój obłuskiwacza może być korzystnie stosowany w kaszarstwie.**

Ogólnie zauważa się, że zwykłe obłuskiwacze ziarnowe, stosowane w młynarstwie przemiałowem, mogą nadawać się tylko do takiego obłuskiwania jęczmienia, który po należytem obłuskaniu stanowi gotowy produkt do spożycia, zwany „pęcakiem". — O ile zaś chodzi o dalsze przetwarzanie obłuskanego ziarna jęczmienia, przez odpowiednie rozdrabianie go, w połączeniu z innemi należnemi czynnościami, dla otrzymywania wymaganych gatunków kasz, to potrzebnem jest stosowanie takiego ustroju obłuskiwacza, który nie pracuje więcej jednym ciągłym strumieniem ziarnowym, a tylko pojedyńczymi ładunkami, sprawiającymi perjodyczne, przerwy w zasypie ziarna, a to celem zmuszenia większej ilości ziarn do poddawania się procesowi obłuskiwania pod pewnym, wywoływanym tym sposobem, ciśnieniem. Tego też rodzaju typ obłuskiwacza zwie się w kaszarstwie „perlakiem", a nazwa ta pochodzi stąd, że służy on przy wyrobie t. zw. „kaszy perłowej".

Odnośnie do właściwości, jakie powinna posiadać powierzchnia pracy perlaka, zauważa się ogólnie, że njodpowiedniejszym do tego celu jest specjalny gatunek naturalnego kamienia piaskowcowego o drobno-ziarnistem utkaniu, podczas gdy sztuczna masa szmerglowa, tylko przy bardzo umiejętnym sposobie jej przyrządzenia, może nadawać się do wyrobu powierzchni pracy dla tego typu obłuskiwacza.

Dawniejszy ustrój perlaka składał się z kamienia piaskowcowego, osadzonego na wale pionowym, a pracującego tylko na swym zewnętrznym obwodzie cylindrycznym, obracającym się z chyżością około 17 m. na sekundę, t. j. 2 razy prędzej, aniżeli biegun w zwykłem złożeniu kamieni młyńskich, przy początkowem 20-milimetrowem oddaleniu od otaczającego go współśrodkowo-cylindrycznego płaszcza z blachy tarkowej. — Przebieg zaś odnośnej czynności obłuskiwania jest następujący: do przestrzeni cylindrycznej pomiędzy kamieniem i płaszczem zasypuje się odpowiednio duży ładunek jęczmienia, który wypuszcza się z niej w pewnych tylko odstępach czasu, t. j. po osiągnięciu żądanego stopnia tego pierwszego częściowego obłuskiwania go; a wydzieleniu z niego na odpowiednim sortowniku obłuskowin, dla otrzymania należycie obłuskanego pęcaku, poddaje go się ponownie takiemu samemu dwu- lub trzykrotnemu zsypowi, przy odpowiednio zbliżonym do obwodu zewnętrznego kamienia płaszcza, lub przy zwiększonym ilościowo ładunku ziarna, oraz przy każdorazowym wydzielaniu obłuskowin. Tym sposobem osiąga się stopniowo zupełne usunięcie całej zewnętrznej łuski, z wyjątkiem naturalnie zaciśniętej jej części w bródzce ziarnka jęczmienia.

Ponieważ ten pierwotny ustrój perlaka wymaga uciążliwej obsługi ręcznej i pomimo zużywania nadmiernej siły popędowej, nie zapewnia dostatecznie równomiernego obłuskania wszystkich ziarnek, więc z biegiem czasu musiał być on udoskonalony, co doprowadziło do stworzenia doskonałego samoczynnego perlaka, jaki obecnie stosuje się powszechnie w racjonalnem kaszarstwie jęczmiennem.

Urządzenie i działanie najdoskonalszego w obecnym czasie perlaka samoczynnego jest następujące: narządy pracy składają się tu z obwodowej powierzchni cylindrycznej kamienia piaskowcowego i ze współśrodkowej z nią powierzchni cylindrycznej płaszcza, przyczem kamień osadzony na poziomym wale popędowym, obraca się w danym kierunku z chyżością obwodową, dochodzącą do 18 m. na sekundę, podczas gdy powierzchnia płaszcza, składającego się z równoległych i z pewnymi odstępami względem siebie cylindrycznie uszeregowanych trzpionków z żelaza okrągłego, osadzonych w bocznych pierścieniach, lub z dziurkowanej podłużnie blachy, obraca się 24 — 48 razy wolniej i w przeciwnym kierunku do obrotu kamienia, a odpowiednio wązkie otwory między-trzpionkowe lub w blasze służą zarazem do ciągłego odchodu obłuskowin. **Te tak znacznie różniące się między sobą chyżości obwodowe i odwrotne kierunki obrotu kamienia i płaszcza stwarzają tu bezustanne odwracanie się zawartych między nimi pojedyńczych ziarnek, otrzymując je zarazem w pewnym równomiernym na całym obwodzie nacisku do szorstkiej powierzchni kamienia. Do tego wszakże potrzebnem jest całkowite wypełnienie obłuskanem ziarnem przestrzeni pomiędzy kamieniem i płaszczem, a osiąga się to perjodycznie przez wprowadzenie ziarna do perlaka** w odpowiednio dużych ładunkach i poddawanie go wszechstronnemu obłuskiwaniu dotąd, dopóki wszystkie pojedyńcze ziarnka nie zostaną należycie obłuskane, **co też stanowi główną zasadę tego procesu obłuskiwania ziarna jęczmienia dla następnego wyrobu z niego kaszy.** Następnie należy jeszcze zauważyć, że oddalenie powierzchni pracy kamienia względem otaczającego płaszcza reguluje się tu, odpowiednio do wielkości wymaganego ścieśnienia obłuskiwanych ziarnek, zarówno, jak i w miarę stopniowego zużywania się powierzchni pracy kamienia, przyczem praktycznie ustalona odległość kamienia względem płaszcza wynosić powinna 20 — 25 mm.; to samo dotyczy także potrzeby regulowania w pewnych granicach różnic w odwrotnych do siebie chyżościach obwodowych kamienia i płaszcza, od których zawisłą jest moc, z jaką pojedyńcze ziarnka obcierają się o siebie i o powierzchnie organów pracy. Dane obroty kamienia nie mogą być zmieniane, odnośne regulowanie osiąga się z pomocą stopniowanych kół pasowych do popędu płaszcza służących.

(c. d. nastąpi).

Kronika

MAC NARY — HAUGEN BILL.

Pod tym tytułem znana jest powszechnie głośna ustawa, którą uchwaliły w lutym r. b. obie izby prawodawcze Stanów Zjednoczonych, a której oficjalna nazwa brzmi, jak następuje: „Akt o utworzeniu Federacyjnego Urzędu Rolniczego, który ma na celu dopomóc w regulowaniu zbytu, kontroli i dysponowania nadmiarem artykułów rolnych". Projekt jej, jest opracowany przez senatora Mac Nary i kongresmana Haugen'a. Ustawa ta wyszła z inicjatywy grupy przedstawicieli obu ciał ustawodawczych, zabiegających o zdobycie popularności wśród szerokich sfer farmerów w zachodniej i południowej części Stanów Zjednoczonych. Stąd też przedstawiciele ugrupowań politycznych w obu izbach głosowali za i przeciw tej ustawie. Uchwalenie Mac Nary—Haugen Billu, wywołało za to burzę protestów i stało się przedmiotem bardzo namiętnej dyskusji w kołach gospodarczych Stanów Zjedn. Po stronie przeciwników tego bill'u stanął solidarnie cały Rząd oraz Prezydent Coolidge, który korzystając z przysługującego mu na podstawie konstytucji prawa veta, nie zatwierdził ustawy i odesłał ją z powrotem do Senatu. Ten ostatni zaś musi przejąć bill kwalifikowaną większością głosów, o ile ustawa ta ma zyskać moc obowiązującą. **Cały zaś świat, a zwłaszcza państwa rolnicze, powitały Mac Nary—Haugen Bill z uzasadnionym niepokojem.**

Co jest przyczyną tej burzy i zaniepokojenia, jakie ta ustawa spowodowała? Celem odpowiedzenia na to pytanie musimy wniknąć w treść i istotę omawianego bill'u.

Ideą ustawy jest ulżenie ciężkiej sytuacji rolnictwa, jaka wytworzyła się na skutek dysproporcji między cenami artykułów gospodarstwa wiejskiego i cenami artykułów przemysłowych. Dysproporcja ta datuje się jeszcze od czasów przedwojennych. Jednakowoż w okresie wielkiej wojny światowej i w pierwszych latach powojennych konjunktura na artykuły rolnicze była bardzo pomyślna i sytuacja farmerów amerykańskich wybitnie się poprawiła. Wkrótce jednak, w miarę stopniowego powrotu rolnictwa europejskiego do przedwojennych norm wytwarzania i w miarę wzrostu produkcji rolnej w szeregu krajów pozaeuropejskich światowe zapotrzebowanie na produkty gospodarstwa wiejskiego nie tylko zostało zaspokojone, lecz okazała się nawet nadwyżka płodów rolnych. Pod wpływem tego ceny za zboże i in. produkty rolne zaczęły spadać nietylko absolutnie, lecz także w stosunku do cen wytworów przemysłowych. Wytworzone na skutek tego „nożyce" dały się we znaki przedewszystkiem farmerom Stanów Zjednoczonych, tembardziej, że równocześnie z tem w ośrodkach miejskich nastąpił powszechny „bloom" i wzrost dobrobytu ludności.

Omawiany Mac Nary—Haugen Bill jest radykalnym środkiem, mającym polepszyć dobrobyt rolników na drodze uregulowania przy pomocy Państwa podaży artykułów gospodarstwa wiejskiego na rynku krajowym. W tym celu ustawa ta przewiduje utworzenie Federacyjnego Urzędu Rolniczego, składającego się z trzynastu członków: Sekretarza Rolnictwa, wchodzącego w jego skład z tytułu swego urzędu oraz dwunastu osób, mianowanych przez Prezydenta Stanów Zjedn., według list kandydatów, zgłoszonych przez t. zw. komitety nominacyjne każdego z 12 okręgów działalności Federacyjnych Banków Rolniczych.

Federacyjny Urząd Rolniczy ma kompetencje niezmiernie rozległe. Ustawa upoważnia go do przedsięwzięcia daleko idących środków, mających na celu usunięcie nadmiaru artykułów rolniczych na rynku krajowym i w tym celu wyposaża go w prawo zawierania umów z organizacjami rolniczo-handlowemi, a w braku tych z innemi przedsiębiorstwami, zajmującemi się handlem, lub przerobem artykułów rolnych w przedmiocie zamagazynowania tych artykułów, ustalenia cen na nie, eksportu ich i t. p. kompetencje Urzędu w tym względzie dotyczą tylko wymienionych w ustawie produktów, któremi są: pszenica, kukurydza, tytoń, bawełna, ryż i trzoda chlewna.

Dla wykonania swoich zadań w tym względzie Federacyjny Urząd Rolniczy ma do swej dyspozycji t. zw. stabilization funds — fundusze stabilizacyjne — dla każdego z artykułów z osobna. Przeznaczenie jego jest dwojakie: po pierwsze zaliczkowanie operacji, związanych z ograniczeniem podaży, o czem była przed chwilą mowa, a powtóre udzielanie kredytów spółdzielczym organizacjom rolniczym, lub ich związkom, mającym na celu handel, przetwarzanie, magazynowanie i t. p. artykułów gospodarstwa wiejskiego. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi 4% rocznie, termin zwrotu może być najwyżej dwudziestoletni a łączna ich suma nie może przekraczać $ 25 miljn.

Praktyczny sens tej ustawy streszcza się w tem, że Rząd za pośrednictwem Federacyjnego Urzędu Rolniczego będzie regulował wewnętrzną podaż niektórych artukułów rolniczych, celem zapewnienia rolnikom odpowiednio wysokiej ceny za swe wytwory. Nadwyżki zaś będą wywożone zagranicę, gdzie będą sprzedawane po cenach dumpingowych. Wynikłe stąd straty będzie pokrywał miejski konsument tych artykułów w Stanach Zjednoczonych. Zważywszy, że już w chwili obecnej konkurencja tego kraju na światowych rynkach zbożowych staje się coraz bardziej groźną, to w momencie zrealizowania postanowień Mac Nary—Haugen Bill'u stanie się ona poprostu nie do zwalczenia, a w najlepszym razie może wywołać nieobliczalne w swych skutkach następstwa w położeniu rolnictwa innych krajów. Tem też tłumaczy się zaniepokojenie, z jakiem patrzy na tę ustawę szereg zainteresowanych krajów europejskich i pozaeuropejskich.

Na szczęście dla tych ostatnich Mac Nary-Haugen Bill ma gorących przeciwników w samych Stanach Zjed., po stronie których stanęli, jak wspomnieliśmy, cały Rząd Federacyjny z Prezydentem Coolidgem na czele. Sam bowiem duch tej ustawy jest wysoce sprzeczny z pojęciami gospodarczemi Stanów Zjednoczonych i ustalonemi w tym względzie tradycjami. Amerykanie bowiem nie znoszą ingerencji Państwa w stosunki ekonomiczne, stojąc na zasadzie wolnej konkurencji i niekrępowanej prywatnej inicjatywy. Poza tem nie znoszą jakiegokolwiek biurokratyzmu wogóle, a zwłaszcza biurokratyzmu w sprawach gospodarczych. Niezależnie od tego na podstawie opinji najwyższych czynników sądowych stwierdzono, że Mac Nary-Haugen Bill przeciwny jest Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Wszystkie te względy przemówiły za odrzuceniem tej ustawy przez Prezydenta Coolidg'a.

Najbardziej jednak przekonywujące argumenty przeciwników tej ustawy są natury ściśle gospodarczej.

Sprawa załagodzenia kryzysu agrarnego w Stanach Zjednoczonych wzbudziła powszechne zainteresowanie opinji tego kraju. Najbliższe miesiące prawdopodobnie przyniosą rozwiązanie tej zawiłej kwestji, która może mieć brzemienne skutki dla całego świata, a także i dla Polski.

(Przemysł i Handel Nr. 21). (—) **W. B.**

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W MAJU ROKU BIEŻĄCEGO.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 7 czerwca 1927 r. ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 31 maja 1927 w porównaniu z okresem od 16 do 31 kwietnia 27 r. wzrosły o 1.1%.

Dział Prawno-Informacyjny

KALENDARZYK PODATKOWY NA MIESIĄC CZERWIEC ROKU BIEŻĄCEGO.

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego **w miesiącu kwietniu, dla przedsiębiorstw,** obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od 31 maja.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego **w miesiącu maju,** dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest w terminie ulgowym do 29 czerwca.

Dopłata II-a zaliczkowa na podatek przemysłowy za rok 1926 winna być dokonana do 15 czerwca.

Termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy za I kwartał 1927 roku w wysokości jednej piątej podatku, wymienionego za 1926 r., dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, **przesunięty został** do dnia 15 lipca (dotychczas — 15 maja).

Termin płatności zaliczki za II kwartał 1927 r. przesunięty został do dnia 15 sierpnia.

Podatek dochodowy.

Dnia 14 maja minął ulgowy termin płatności podatku od dochodu wykazanego w zeznaniach. Z dniem 15 maja rozpoczyna biec kara za zwłokę. (2%).

Podatek od nieruchomości.

Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za 1 kwartał 1927 r. płatny jest do końca maja, a do 14 czerwca w terminie ulgowym.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę, — w ciągu dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu czerwcu, tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

ZWOLNIENIE OD PODATKU KUPONÓW LISTÓW ZASTAWNYCH, EMITOWANYCH PRZEZ INSTYTUCJE KREDYTOWE.

W N-rze 46 Dziennika Ustaw z dn. 28 maja r. b. zamieszczone jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 maja r. b. w sprawie zwolnienia listów zastawnych od podatku od kapitałów i rent., emitowanych przez instytucje kredytowe.

Podatek taki przed wojną w b. zaborze rosyjskim wynosił 5%. Podczas wojny okupanci podwyższyli do 7½%, następnie władze polskie do 10% i wreszcie w lipcu 1926 r. — do 11%.

Widocznem jest, jak podatek ten był uciążliwy dla posiadaczy listów. Przy listach 8% dochód wynosił rocznie zaledwie 7½%., przy 10% — 8,9%.

Zniesienie tego podatku ma doniosłe znaczenie dla listów zastawnych o wysokim oprocentowaniu jak 8% Listy Z. m. Warszawy, oraz 10% Listy Ziemskie, prowincjonalne, co przy przewidywanem dalszem obniżeniu urzędowej stopy procentowej, przyczyni się niewątpliwie do lokowania wolnych kapitałów w tych walorach.

Już od przeszło 10 lat nie było widać takiego ożywienia, jak obecnie w Tow. Kred. m. Warszawy. Władze T-wa wobec zniesienia podatku od kuponów i w związku z tem zwyżki kursu listów, przewidują możliwość powrotu do czasów przedwojennych, gdy większość nieruchomości warszawskich była obciążona pożyczkami T-wa.

PRZERACHOWANIE ZOBOWIĄZAŃ PRYWATNO-PRAWNYCH WIERZYTELNOŚCI W ZŁOTYCH, A NIE ZŁOTYCH W ZŁOCIE.

Gorąco dyskutowana wśród prawników i zainteresowanych kwestja, czy na zasadzie rozporządzenia Pr. Rzeczp. z dn. 14 maja 1914 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych wierzytelności, mają być przerachowane w złotych nominalnych czy w złotych w złocie.

W większości wypadków Sądy pierwszych instancji odrzucały żądania zasądzenia złotych w złocie, o ile naturalnie nie było w tym względzie wyraźnej woli kontrahentów.

Zagadnienie powyższe zostało ostatecznie rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy w tym sensie, że **w myśl rozporządzenia waloryzacyjnego należności prywatno-prawne winny być przerachowane na złote, będące monetą obiegową.**

Sąd Najwyższy motywuje swoje stanowisko jak następuje: Wówczas tylko wierzyciel może domagać się wypłaty w złocie, gdy zobowiązanie dłużnika miało przedmiot nie kwotę pieniężną, lecz pewną określoną ilość sztuk monet złotych, a to wobec wyraźnego brzmienia art. 1 i 2 rozporz. waloryzacyjnego, które przewiduje tylko przerachowanie na złote, a nie „złote w złocie".

Nadto na mocy art. 46 Statutu Banku Polskiego zapłata winna być dokonana w złocie tylko w przypadkach, gdy tak wyraźnie stanowi ustawa.

Poza tym jedynym wyjątkiem **dla zwolnienia dłużnika od zobowiązania wystarcza zapłata nominalnej kwoty złotych,** niezależnie od ich stosunku wartościowego do kruszcu.

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE UMARZANIA POŻYCZEK NA ODBUDOWĘ.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 48 z dnia 1 czerwca bież. r. pod pozycją 436 zostało ogłoszone rozporządzenie Nr. 3 Ministrów Robót Publicznych i Skarbu w sprawie umarzania pożyczek na odbudowę, danych w swoim czasie na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych.

Z pomocy państwowej korzystali poszkodowani, którzy nie posiadali dostatecznych środków na odbudowę, następnie instytucje o charakterze publicznym, jak: kościoły, świątynie prawnie uznanych wyznań, szkoły, domy ludowe, ochronki i zakłady sierot.

Warunkiem całkowitego lub częściowego umorzenia pożyczki jest dokonanie odbudowy conajmniej w rozmiarach umożliwionych przyznaniem pożyczki w określonym terminie.

Umorzenie pożyczki zależne jest w myśl powyższego rozporządzenia nadto od:

a) stanu majątkowego poszkodowanego;
b) jego możności zarobkowania,
c) wysokości przypuszczalnych jego dochodów,
d) wpływu, jaki może wywrzeć uiszczenie pozostałych rat na egzystencję gospodarczą płatnika.

Umorzenie pożyczki, udzielonej instytucji o charakterze użyteczności publicznej, zależne jest od stanu majątkowego osób lub zrzeszeń w istnieniu danej instytucji zainteresowanych, względnie ją utrzymujących i odpowiedzialnych za spłatę pożyczki.

Ubiegający się o umorzenie pożyczki winien wnieść podanie do starosty, jako przewodniczącego pożyczkowej komisji odbudowy, w której okręgu dokonał odbudowy budynków.

Do podania winno być dołączone zaświadczenie urzędu gminnego, względnie magistratu, że odbudowa budynków, na które udzielono pożyczki, została dokonana faktycznie i celowo. W zaświadczeniu tem ma być również stwierdzone istnienie warunków, przemawiających za umorzeniem pożyczki w części lub w całości, oraz okoliczność, czy stan majątkowy petenta zmienił się na korzyść lub niekorzyść od czasu wniesienia podania o pożyczkę.

Wniesione podanie przekazuje starosta pożyczkowej komisji odbudowy w celu wyrażenia opinji i postawienia wniosku dla wojewódzkiej Komisji Odbudowy. Uchwały Komisji Wojewódzkiej zapadają większością głosów, w razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący. Poczem Państwowy Bank Rolny przeprowadza umorzenie pożyczki na odbudowę, zawiadamiając o tem starostwo i stronę interesowaną.

Jeżeli pożyczka była hipotecznie zabezpieczona, Państwowy Bank Rolny zarządza wykreślenie z hipoteki odnośnej kwoty pożyczki.

Rozporządzenie wyżej omawiane weszło w życie z dniem 1 czerwca 1927 roku.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH.

W „Dzienniku Ustaw" Rzeczypospolitej Polskiej z d. 28 maja r. b. Nr. 46 ogłoszono rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej (z mocą ustawy), zmieniające dotychczasowe przepisy ustawowe o przymusie ubezpieczenia budynków od ognia i o polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych. Na mocy nowego rozporządzenia polska dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych zmienia nazwę na „Powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych".

Powszechnym zakładem ubezpieczeń wzajemnych kierować będzie naczelny dyrektor oraz rada, składająca się z 20 członków, z których 13 wybierają sejmiki wojewódzkie, rady miejskie Krakowa, Lwowa, Łodzi i Wilna, trzy zaś mianuje minister skarbu według swego uznania.

Nowe rozporządzenie podkreśla społeczny charakter Powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych, jako instytucji prawno-publicznej, mającej na celu dobro społeczne, a nie osiąganie zysków i ustala ścisłe współdziałanie instytucji tej z organami samorządowemi, zarówno w dziedznie samych ubezpieczeń, jak i bezpośredniej walki z klęskami losowemi.

Powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych corocznie znaczną część swych nadwyżek bilansowych przekazywać będzie wojewódzkim związkom samorządowym na cele budownictwa ogniotrwałego. Niezależnie od tego w preliminarzu budżetowym Powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych pomieszczane będą z roku na rok kredyty na akcję przeciwpożarową.

Niezależnie od przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia, Powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych uprawniony jest do przyjmowania na zasadzie umów dobrowolnych ubezpieczeń od ognia zbiorów, inwentarzy i wszelkiego rodzaju ruchomości w budynkach, które zakład ma prawo ubezpieczać, lub pozostających z temi budynkami w gospodarczym związku, ubezpieczeń od gradobicia oraz ubezpieczeń żywego inwentarza od upadku. W razie uzyskania zezwolenia ministerjum skarbu zakład będzie mógł również przyjmować ubezpieczenia budowli fabrycznych oraz mienia w nich się znajdującego.

Działalność Powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województw poznańskiego, pomorskiego i st. m. Warszawy. Na terenie województwa śląskiego zakład będzie mógł działać w zakresie ubezpieczeń dobrowolnych za zezwoleniem ministerjum skarbu.

Rozporządzenie przewiduje sankcje karne (kary pieniężne i areszt) za opór lub przeciwdziałanie czynnościom ustawowym Powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych w zakresie ubezpieczeń przymusowych.

W związku z nowem rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. minister skarbu powołał p. Władysława Strzeleckiego, dotychczasowego delegata ministra skarbu sprawującego funkcje rady i wydziału rady P. D. U W. na dyrektora naczelnego i dr. Jana Stanisława Łazowskiego, dotychczasowego zastępcę naczelnego dyrektora Powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych.

BARDZO WAŻNY OKÓLNIK MINISTERJUM SKARBU ODNOŚNIE PEWNEGO OGRANICZENIA EGZEKUCJI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

W ostatnich dniach kwietnia młynarze całej Rzeczypospolitej Polskiej otrzymali wezwanie płatnicze od urzędów skarbowych, wskazujące uiszczenie dopłat do podatku obrotowego za r. 1926-7.

Dopłaty wyznaczono tak wielkie, że przerastają one w większości wypadków możność gotówkową płatnika. Są wypadki, że wyznaczono obroty, a więc i podatek od nich o 50% do 500% większe niż w roku 1925-ym. Wymiar taki w znacznym stopniu dotknął mniejsze warsztaty pracy, jak wiatraki i młyny 2 — 3 złożeniowe.

Wobec takiego stanu rzeczy tysiącom młynarzy groziłyby sekwestry, a nawet zamknięcie warsztatów.

W zrozumieniu tej ciężkiej nad wyraz sytuacji, organizacje gospodarcze zwróciły się do władz skarbowych o poczynienie ulg koniecznych przy płaceniu wyznaczonego podatku poszczególnym płatnikom. Warunek przewidziany ustawą, że złożenie odwoła-

nia nie zwalnia płatnika od konieczności wpłacenia wymierzonego podatku, stawia płatnika zaiste w sytuacji rozpaczliwej.

Ministerstwo Skarbu, mając na uwadze słuszność wystąpienia, wydało polecenie naczelnikom urzędów skarbowych, przeprowadzić przedwstępne zbadanie odwołań przeciw wymiarom na rok 1926 i w miarę wyników przeprowadzonych dochodzeń **ograniczył egzekucję do kwot przypadających od sumy obrotów prowizorycznie skorygowanych,** względnie w wypadkach ujawnienia zastosowania niewłaściwych stawek podatkowych do kwot prawidłowo obliczonych.

W związku z tem Ministerjum poleca **ograniczyć do odpowiedniej kwoty wysokość zaliczek kwartalnych na rok podatkowy 1927. F. L.**

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY Z DNIA 1 MARCA O SAMOISTNYM PODATKU WYRÓWNAWCZYM DLA GMIN WIEJSKICH B. ZABORU ROSYJSKIEGO.

W siódmym numerze naszego czasopisma z dnia 15 kwietnia r. b. podaliśmy treść ustawy z dnia 1-go marca r. bież., mocą której przyznano prawo pobierania samoistnego podatku wyrównawczego od płatników państwowych podatków od gruntów, przemysłu, handlu i budynków oraz od płatników samoistnego podatku od gruntów państwowych, opłaconego na rzecz gminy i powiatowego związku komunalnego łącznie.

Podatek ten dla gmin nie jest nowością, gdyż i Sejm dwukrotnie już uprawniał gminy do poboru tego podatku. Jednakże wobec faktu, że pomiędzy rokiem 1925, a dniem wejścia w życie ustawy obecnej o podatku wyrównawczym (23 marca 1927 r.) znalazły się 2 okresy budżetowe t. j. rok 1926 i I kw. 1927, w których gminy podatek wyrównawczy wymierzyły, a nawet pobrały, jakkolwiek nie miały ku temu upoważnienia ustawowego, powstało zagadnienie dla gmin, jak do tego faktu ustosunkowuje się obecna ustawa o podatku wyrównawczym. Rozwiązanie tego zagadnienia było sprawą jeszcze pilniejszą dla tych gmin, które nie pobrały w wymienionych okresach budżetowych podatku wyrównawczego — zamknęły je deficytem, dla którego w bieżącym roku budżetowym nie miały pokrycia w swych normalnych źródłach dochodowych, przewidzianych dla nich w ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Wątpliwości, jakie na tle powyższej ustawy powstały zostały właśnie wyjaśnione w rozporządzeniu wykonawczem z dn. 2 maja 1927 r. Dz. Ust. 47 z dn. 31 maja 27 r. poz. 429.

Na podstawie tego rozporządzenia samoistny podatek wyrównawczy mogą gminy wiejskie b. zaboru rosyjskiego wprowadzać i pobierać na zasadzie zatwierdzonych przez wydziały powiatowe odpowiednich uchwał swych organów uchwalających.

Zatwierdzenie uchwały o wprowadzenie w danym roku budżetowym podatku wyrównawczego według normy wyższej od normy, określonej w art. 1 ustawy, może wydział powiatowy dokonać na podstawie zezwolenia wojewody działającego w porozumieniu z prezesem izby skarbowej.

Za deficyt należy rozumieć różnicę między wszystkiemi preliminowanemi na dany rok budżetowy wydatkami zarówno zwyczajnemi, jak i nadzwyczajnemi, łącznie z wydatkami, preliminowanemi w budżetach dodatkowych, z dochodami, które gmina może osiągnąć po wykorzystaniu wszystkich swych źródeł dochodowych.

Przez zasadniczy podatek gruntowy należy rozumieć państwowy podatek gruntowy, obliczany bez oddzielnego dodatku, przewidzianego w art. 2 ustawy z dn. 15.VI.23 r. i bez ulg.

Podział ogólnej sumy samoistnego podatku wyrównawczego pomiędzy poszczególnych płatników przeprowadza się w ten sposób, że iloraz, otrzymany z podzielenia tejże ogólnej sumy przez sumę podatków państwowych, wymienionych w ustępie 3 art. 1. ustawy, przypadających na wszystkich płatników, mnoży się przez sumę tychże podatków, przypadających na każdego z tych płatników.

Na pokrycie deficytu z okresu obrachunkowego, poprzedzającego rok budżetowy 1927/28, może być również pobrany samoistny podatek wyrównawczy w wysokości nieprzekraczającej maksymalnej normy, określonej ustawą w stosunku rocznym.

Kontrola ceny ziarna pszenicy i żyta

Ceny giełdowe i rynkowe ziarn przemiałowych nigdy między sobą się nie zgadzają, prócz tego wielu młynarzy nie dostatecznie rozróżnia ziarna rozmaitej wartości przemiałowej, przepłaca je i tym sposobem wyrządza sobie i innym wielką krzywdę. — Nie potrzeba tłumaczyć, że chude, szczupłe, lekkie ziarno wyda przy przemiale wprawdzie tę samą ilość otrąb, co wysokowartościowe, jednak nie może wydać odpowiedniej ilości, ani normalnej jakości mąki, jak to przypada z doświadczenia przy przemiale ziarna wysokowartościowego. Ponieważ ustalanie różnicy oceny przy zakupie różnej przemiałowej wartości ziarna jest względnie trudne, należy się więc bezwzględnie opierając na wadze paritetowej ziarna, na tak zwanej wadze holenderskiej, oznaczającej wagę hektolitra ziarna z taką dokładnością, że dotkliwe omyłki są wykluczone. — Wagi paritetowe bywają różnej konstrukcji i wielkości, do użytku w kantorach i laboratorjach — większe, oraz mniejsze, o pojemności miarki od 10 litrów do ¼ litra. Przy zakupie na rynku lub w podróży stosuje się wagi kieszonkowe o pojemności miarki 250 gram. ziarn, określające jednak dostatecznie dokładnie wagę hektolitra, a te wagi są najwięcej rozpowszechnione i każdy młynarz powinien taką wagę posiadać, oraz tylko podług niej ziarno kupować.

Ponieważ jakość — paritet ziarna jest zależny od stanu pogody podczas rośnięcia i dojrzewania, oraz podczas sprzętu zboża od omłotu, przechowywania i stopnia mechanicznego oczyszczenia ziarna, zatem normy paritetu — jakości ziarna muszą być ustalane corocznie, albo kilkakrotnie w każdym roku, powinny być podawane w każdym numerze pism zbożowo-młynarskiej branży i muszą bezwzględnie obowiązywać tak dostawców, jak nabywców ziarna. — Przy tak określonej jakości — paritecie powstają ogólnie dobrze rozumiane normalne typy, czyli standardy ziarna, podług których jest możliwe kupowanie i sprzedaż, ewtl. dostawa ziarna względnie dalekiemu odbiorcy, nawet może bez przedstawiania próbki, która może zawilżeć, wyschnąć, być zanieczyszczoną, lub odwrotnie, t. j. podlegać różnym zmianom.

Na podstawie powyższych rozumowań, poważne światowe giełdy zbożowe ustalają perjodyczne obo-

wiązujące standardy i takowe ogłaszają. Aby umożliwić handel ziarnem o innej wartości, jakości została ustaloną przez naukowe badania skala oceny rzeczywistej ceny ziarna w zależności od rzeczywistej wagi (holenderskiej) tegoż ziarna, określanej za pomocą wyżej zaznaczonej wagi paritetowej

Wyliczona tym sposobem cena, w zależności od paritetowej wagi ziarna, jest rzeczywiście sprawiedliwą. — Z pszenicy o wadze 190 gram. w ¼ litra czyli 128,6 funt. holend., zatem 75,9 kg. hektolitr można wyciągnąć o 10% więcej mąki, jak z pszenicy, ważącej tylko 165 gram., czyli 111,7 funt. holend., której hektolitr waży tylko 66 kg.

Na giełdzie zbożowej berlińskiej w listopadzie 1926 roku obowiązywała następująca klasyfikacja pszenicy i żyta.

	Ziarno pszenicy		Ziarno żyta	
	hektolitr	1/4 litra	hektolitr	1/4 litra
Dobre, zdrowe, suche . . .	76 kg.	190 g.=128,6 f. h.	71 kg.	178 g.=120,4 f. h.
Zdrowe, suche.	75 „	188 g.=127,1 „ „	70 „	175,5 g.=118,7 „ „
Zdrowe . . .	74 „	186 g.=125,6 „ „	69 „	173 g.=116,8 „ „

Cena kupna hektolitra ziarna powinna być zmniejszaną za pierwszy 1 kg. brakujący do wyżej oznaczonej wagi klasyfikacyjnej hektolitra o 1% ceny normalnej, za 2 kg. 1½%, za 3 kg. 3%.

Przy wadze hektolitra więcej od 3 kg. mniejszej, decuduje sąd polubowny. — Brakujące części kg., odlicza się proporcjonalnie.

Omawiane ustalanie płaconej ceny za odnośne ziarno zaproponował pomorski właściciel młyna p. Mahlkuch w Kütsow, opierając się na przeprowadzonych próbach przemiału, co zostało sprawdzone i przyjęte. — Dla ułatwienia w orjentowaniu się przy zakupach służy następująca wyliczona tabela i taką powinien posiadać każdy młynarz i zbożowiec.

Waga Żyta:			Waga Pszenicy:	
1/4 litra	hektolitr		1/4 litra	hektolitr
178 g.=120,4 f. h.	71 kg.	dobre, zd·owe, suche	191 g.=129,4 f. h.	76,2 kg.
177 „ =119,7 „ „	70,5 „		196 g.=128,6 „ „	75,8 „
176 „ =118,9 „ „	70,1 „		189 g.=127,9 „ „	75,5 „
175 „ =118,3 „ „	69,7 „	normalne zdrowe suche	188 g.=127,1 „ „	75,0 „
174 „ =117,5 „ „	68,3 „	zdrowe	187 g.=126,3 „ „	74,5 „
173 „ =116,8 „ „	60,9 „		186 g.=125,6 „ „	74,1 „
172 „ =116,1 „ „	68,4 „	Cena o 1% mniejsza	185 g.=124,9 „ „	73,6 „
171 „ =115,4 „ „	68,05 „	„ 1 1/4% „	184 g.=124,1 „ „	73,2 „
170 „ =114,7 „ „	67,6 „	„ 1 1/2% „	183 g.=123,3 „ „	72,75 „
169 „ =113,9 „ „	67,15 „	„ 2% „	182 g.=122,2 „ „	72,3 „
168 „ =113,3 „ „	66,75 „	„ 2 1/2% „	181 g.=121,8 „ „	71,85 „
167 „ =112,5 „ „	66,3 „	„ 3 1/4% „	180 g.=121,0 „ „	71,4 „
166 „ =111,8 „ „	65,9 „	„ 4 1/4% „	179 g.=120,2 „ „	70,95 „
165 „ =111,1 „ „	65,45 „	„ 4 3/4% „	178 g.=119,1 „ „	70,5 „
164 „ =110,4 „ „	65,0 „	„ 5 1/2% „	177 g.=118,7 „ „	70,05 „

Przy mniejszej wadze dostarczonego ziarna cenę ustala sąd polubowny lub porozumienie, kierując się poniższą oceną, albo odbiór ziarna może być wstrzymany.

163 g.=109,7 f. g.	64,6 kg.	„ 6 1/4% „	176 g.=117,9 f. h.	69,6 kg.
162 „ =109,0 „ „	64,1 „	„ 7% „	175 „ =117,2 „ „	69,15 „
161 „ =108,3 „ „	63,7 „	„ 7 3/4% „	174 „ =116,4 „ „	68,7 „
160 „ =107,6 „ „	63,4 „	„ 8 1/2% „	173 „ =115,6 „ „	68,25 „
159 „ =106,9 „ „	63,0 „	„ 9 1/4% „	172 „ =114,8 „ „	67,8 „
158 „ =106,2 „ „	62,7 „	„ 10% „	171 „ =114,1 „ „	67,35 „
157 „ =105,5 „ „	62.3 „	„ 10 3/4% „	170 „ =113,3 „ „	66,9 „
156 „ =104,8 „ „	61,8 „	„ 11 1/2% „	169 „ =112,5 „ „	66,45 „
155 „ =104,1 „ „	61,4 „	„ 12 1/4% „	168 „ =111,7 „ „	66,0 „
154 „ =103,4 „ „	61,0 „	„ 13% „	167 „ =111,0 „ „	65,5 „
153 „ =102,7 „ „	60,7 „	„ 13 3/4% „	166 „ =110,3 „ „	65,2 „
152 „ =102,0 „ „	60,3 „	„ 14 1/3% „	165 „ =109,7 „ „	64,7 „

Uwaga. Tabele oceny ziarna i wykresy do obliczania ceny wyprodukowanej mąki z odnośnego rodzaju ziarna można nabyć w cenie 5 złotych, również wykresy prawidłowych przemiałów u sprawozdawcy.

Inż. W. Krzyżanowski.

Wyniki gospodarcze 1926 r.

(Dokończenie).

W kopalnictwie naftowem sytuacja jest niezła lecz stały spadek nowych wierceń szybowych wzbudza obawy co do przyszłego rozwoju tego przemysłu. Ogólne wydobycie ropy wyniosło 796 tys. ton, tj. o 15.8 ton mniej niż w roku poprzednim. Z wydobytej ropy rafinerje przerobiły 780.7 tys. ton, wytwarzając ogółem 710 tys. ton różnych produktów naftowych. Spożycie wewnętrzne powiększyło się mniej więcej o 10% i wyniosło 293 tys. ton. Zagranicę wywieziono przeszło 100 tys. ton więcej, niż w roku poprzednim, a mianowicie ogółem różnych produktów naftowych wywieziono 446 tys. ton za sumę około 110 milj. zł. w złocie.

Hutnictwo metalowe pracowało w ubiegłym roku w warunkach nie gorszych niż w roku poprzednim przy wyraźnem zarysowaniu się konjunktury pomyślnej. Wiele z zamierzeń, mających na celu zapewnienie przyszłego rozwoju temu przemysłowi realizują się dopiero w roku bieżącym i na produkcję ubiegłego roku wpływu jeszcze wywrzeć nie zdążyły. To też produkcja w roku 1926 utrzymywana była w granicach roku poprzedniego, a więc znacznie poniżej zdolności wytwórczej hut. W roku sprawozdawczym wyprodukowano surówki 327 tys., stali zlewnej 788 tys., wytworów walcowanianych 562 tys., cynku surowego 106 tys. i ołowiu surowego 26 tys. ton. Z eksportu cynku i ołowiu uzyskano, jak i w roku poprzednim około 100 milj. zł. w złocie.

Przemysł włókienniczy zarówno bawełniany jak i wełniany pracował lepiej niż w r. 1925. Ilość wrzecion, cienkoprzędnych, zatrudnionych w przemyśle bawełnianym była blizka przedwojennych, a w niektórych miesiącach nawet ją przekraczała. W przemyśle wełnianym produkcja w porównaniu z rokiem poprzednim prawie się podwoiła; wrzeciona zgrzebne pracowały w 40%, czesankowe w 60%, a krosna w 30% ilości przedwojennej. Zbyt wewnątrz kraju, szczególniej w drugiej połowie roku, uległ dużej poprawie, wskutek spadku bezrobocia i ogólnego podniesienia się siły nabywczej ludności. W eksporcie przemysł tekstylny utrwala się na rynkach ostatnio zdobytych, a jednocześnie stara się z powodzeniem dotrzeć coraz dalej i pozyskuje nowych odbiorców.

W innych przemysłach, których wytwórczość nie jest ujęta w reglamentację statystyczną, sytuacja poprawiła się w tym samym stopniu, jak wyżej wskazano dla przemysłu wielkiego. Indywidualna poprawa zarobków ludności, obok zmniejszenia przywozu wielu artykułów z zagranicy, wpłynęła ożywczo na rozwój wszystkich drobniejszych przemysłów, a także i rękodzieł. Jedynie przemysły budowlane, z wyjątkiem cementowni, nie znajdują dostatecznego zbytu dla produkcji, do jakiej są przygo-

towane, trzeba mieć jednak nadzieję, że jak tylko uzyskana będzie możność inwestowania i w tych przemysłach nastąpi pożądane i oddawna oczekiwane ożywienie.

W związku ze wzmożoną produkcją w przemysłach nastąpiła duża poprawa na rynku pracy i zmniejszyła się ilość bezrobotnych. O zmianach, jakie zaszły w ubiegłym roku w stanie zatrudnienia w poszczególnych gałęziach wytwórczości świadczy następujące zestawienie.

Rodzaj przemysłu	Ilość zatrudnionych robotn. Styczeń	Ilość zatrudnionych robotn. Grudzień 1926	Zwiększenie wzgl. zmniejszenie ilości zatrudnionych robotników
Górnictwo	134097	156507	+ 22410
Hutnictwo	43416	51019	+ 7603
Przem. włókienniczy . .	88104	135490	+ 47386
Inne przem. przeróbcze .	224594	306491	+ 81897
Wytwórnie wojsk. . . .	24383	14275	— 10108
Elektrownie i wodociągi	4646	5033	+ 387

Z wyjątkiem wytwórni wojskowych, zatrudnienie we wszystkich przemysłach wzrosło kilkanaście procent, a największą różnicę wykazuje przemysł włókienniczy, który zwiększył w ciągu roku ilość zatrudnionych robotników przeszło o 50%. Nietylko jednak zmiany w stanie zatrudnienia wpłynęły na powiększenie ilości wytworzonych dóbr w roku ubiegłym. W tym samym czasie prowadzona była usilna praca w kierunku zwiększenia wydajności robotnika przez wprowadzenie ulepszeń technicznych i racjonalną organizację. To też w niektórych działach, jak w górnictwie, a po części i w hutnictwie osiągnięto wyniki olbrzymie, przekraczając normy wydajności z okresu przedwojennego, mimo skrócenia dnia roboczego. Oto jak się przedstawia w kopalniach węgla roczne wydobycie na 1 robotnika w tonach:

w roku 1913 — 1.143 tony
" 1924 — 0.693 "
w IV kwart. " 1925 — 1.032 "
w III kwart. " 1926 — 1.192 "

Przeciętne te wyprowadzone są dla wszystkich trzech zagłębi węglowych, a tylko dla zagłębia śląskiego dają przeciętną jeszcze wyższą, a mianowicie 1257 ton rocznie na robotnika przy 46 godzinach pracy w tygodniu.

Zwiększenie stanu zatrudnienia nie odbiło się na wysokości zarobków. Zarobki te w miarę wzrostu cen, przystosowujących się do nowej siły nabywczej złotego, odpowiednio w większości wypadków wzrastały, jakkolwiek z pewnem nieuniknionem opóźnieniem. Ilustruje to poniższe zestawienie:

	I półrocze 1925	Grudzień 1925	Marzec 1926	Czerwiec 1926	Wrzesień 1926	Grudzień 1926
Wskaźnik cen detalicznych w złotych obieg. . .	100	—	121.0	137.4	138.9	143.4
Wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie . . .	100	—	116.2	127.0	130.0	137.4
Wskaźnik wynagrodzeń w Górnictwie	—	100	105	120	130	140
W kopalniach nafty	—	102	108	131.4	125.2	142.2
W hutach żelaznych	—	100	100	140.8	146.9	155.1
W przemyśle tekstylnym	—	100	100	100	112.0	117.6

Jak uwidacznia zestawienie w miarę wzrostu drożyzny zwiększały się równolegle i zarobki robotnicze i z wyjątkiem tylko przemysłu włókienniczego, wykazują nawet drobną absolutną poprawę. Tylko w przemyśle włókienniczym poprawa zarobków nastąpiła z dużem opóźnieniem i płace wyrównane zostały dopiero w pierwszym kwartale b. r.

Rozszerzenie ujścia dla pracy robotnika w przemysłach zmniejszyło w ciągu roku ilość bezrobotnych bezmała o 100.000 ludzi, temniemniej jednak w grudniu ubiegłego roku pozostawało jeszcze około 168 tys. poszukujących pracy.

Niepokojącym objawem jest wzmaganie się bezrobocia wśród inteligencji pracującej. Mimo ogólnej poprawy konjunktury, ilość zarejestrowanych bezrobоczych pracowników umysłowych nie tylko się nie zmniejszyła, lecz przeciwnie — wzrosła z 14.324 w styczniu do 21.950 w grudniu ub. roku. Właściwe rozwiązanie tego zagadnienia staje się jednym z najbardziej palących nakazów chwili.

Pomyślna konjunktura gospodarcza ubiegłego roku ujawnić się musiała w rozmiarach tranzakcyj handlowych tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych. O dokonanych obrotach handlowych świadczą przewozy kolejowe, wykazujące przeciętny ładunek dzienny, obliczony w wagonach 15 tonowych na 14.086 dla całego roku, a dla trzech ostatnich miesięcy roku na 17.108, 18.557 i 15.879 wagonów. O wzmożeniu się ruchu przewozowego daje pojęcie porównanie tych liczb z odnośnemi danemi za lata poprzednie. Ilość ładowanych codziennie wagonów stale wzrastała z roku na rok, jednakże za cały rok 1925 wynosiła przeciętnie dziennie tylko 12.402. W obrotach zagranicą coraz większego znaczenia nabierają porty w Gdańsku i Gdyni. Ich obecna zdolność przeładunkowa wykorzystana jest całkowicie i mimo to jest niewystarczająca dla ciągle wzrastających potrzeb, co szczególniej dało się odczuć przy wzmożonym w roku ubiegłym wywozie węgla, który w wielu razach zmuszeni byliśmy kierować drogą lądową do portów niemieckich. Wzmagający się ruch przewozowy drogą morską ilustruje następująca tablica.

	Przywóz	Wywóz	Suma ogólna
	W tonach		
Gdańsk			
1924	738.072	1.636.485	2.374.557
1925	690.778	2.021.969	2.712.747
1926	1.007.494	3.059.522	4.067.016
Gdynia			
1924	631	9.086	9.717
1925	1.586	50.142	51.728
1926	179	413.826	414.005

Gdańsk, będący przed wojną portem trzeciorzędnym i w ogólnej klasyfikacji portów na morzach Bałtyckiem i Północnem zajmujący 12 miejsce, w roku 1924 przesunął się na 7, bijąc Szczecin, Rygę, Tallin, Lubekę, Petersburg i inne, w roku 1925 uzyskał jeszcze bliższe 6 miejsce, a na rok 1926 zapewnione ma czwarte. Gdynia, jako port nowopowstały, nie może się jeszcze poszczycić dużemi obrotami, wszakże jej praca przeładunkowa rośnie w gwałtownem tempie. Narazie Gdynia ma znaczenie, jako port wywozowy i w roku ubiegłym oddała wielkie usługi przy eksporcie węgla, którego naładowała 402.246 ton. Gdyni usiłuje sekundować i port w Tcze-

wie, przez który w roku ubiegłym wywieziono 56.919 ton. Ekspansja gospodarcza Polski wymaga szybkiej dalszej rozbudowy wszystkich dostępnych dla niej portów i trzeba mieć nadzieje, że po otrzymaniu pożyczek inwestycyjnych przez Wolne Miasto i Polskę, rozbudowa wszystkich trzech portów postępować będzie w znacznie szybszym tempie, niż ma to miejsce obecnie.

Ze swej strony sieć koleji żelaznych domaga się również rozszerzenia i nowych inwestycyj. Niestety brak środków nie pozwala narazie na prowadzenie inwestycyj w szerszym zakresie i w ostatnim czasie ograniczono się do oddania do użytku publicznego tylko niewielkiej linji kolejowej Kalety—Podzamcze. Trzeba się wszakże spodziewać, że i na powiększenie sieci kolejowej nie wypadnie nam zbyt długo czekać. Widoki te mamy prawo opierać na dobrych pod względem finansowym wynikach eksploatacyjnych, na chętnem traktowaniu inicjatywy prywatnej w zakresie starań o koncesje na budowę nowych linij, a nadewszystko na nadziejach uzyskania znaczniejszej pożyczki zagranicznej.

Trwająca od połowy 1925 r. wojna celna z Niemcami, nie wpłynęła na zmniejszenie naszych obrotów towarowych z zagranicą. Zredukowała ona tylko handel wymienny z naszymi zachodniemi sąsiadami, lecz nie w tym stopniu, aby Niemcy utracić miały dotychczasowe pierwsze miejsce w obrotach naszych z poszczególnemi krajami. Mimo obustronnie czynionych utrudnień i reglamentacyj, obroty z Niemcami wynosiły jeszcze w ubiegłym roku i w przywozie i w wywozie około 25% całości. Tradycyjne stosunki w wymianie gospodarczej obu krajów nakazywałyby życzyć sobie, aby dla zobopólnego dobra prowadzone z przerwami rokowania o traktat handlowy doprowadziły wreszcie do porozumienia i przywróciły dawne stosunki. Wobec ograniczenia obrotów z Niemcami rozszerzyliśmy handel wymienny z szeregiem innych państw europejskich, a w pierwszym rzędzie z Anglją, Francją i państwami skandynawskiemi, rozszerzając rynki zbytu dla naszych towarów i zyskując częstokroć dogodniejsze źródła zakupów.

T. Szober.

BILANS
ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH
na dzień 31 grudnia 1926 r.

Aktywa	zł.	gr.	Pasywa	zł.	gr.
Kasa	1411	89	Sumy przechodnie	4531	59
Różni za ogłoszenia	4308	46	Prenumerata na 1927 r.	700	—
Bank Handlowy	3001	08	Składki na 1927 r.	1376	—
Bank Gospodarstwa krajowego	500	—	Fundusz prasowy	8875	78
P. K. O.	626	29	„ zapasowy	5096	70
Udział w Spółdzielni Kredytowej Młyn. Polsk.	250	—	„ szkolny	2	—
Ruchomości	447	—	„ na sztandar	1	—
Papiery procentowe	10604	49	„ na podup. młynarzy	1	—
Udział w P. T. Kred.		29	„ na kursa młynarskie	1	—
Inwentarz szkolny	1	—	„ wątpl. dłużników	1	—
Sumy przechodnie	404	54	Pozostałość aktywna z 1925 r.	607	36
Wydawnictwo: 109 kwit. gosp.	500	—	„ „ z 1926 r.	861	61
	22055	04		22055	04

Zestawienie wpływów i wydatków
w roku 1926.

Wpływy	zł.	gr.	Wydatki	zł.	gr.
Składki członkowskie	15761	46	Koszta ogólne	26018	45
Wydawnictwo	8383	62	Ofiary	169	50
Sekcja Handlowa	2284	—	Nadwyżka wpływów w r. 1926	861	61
Różne wpływy	620	48			
	27049	56		27049	56

Członkowie Komisji Rewizyjnej:
(—) A. Parzyński
(—) J. Michalski
(—) Wł. Zabłocki.

Prowadząca księgi rachunkowe
(—) M. Czarnecka.

Warszawa, dnia 23 kwietnia 1927 r.

Rynek zbożowy.

	1/VI	8/VI	15/VI	UWAGI
Warszawa				
pszenica	60.60—61.00	60.50—62.50	60.50—61.00	Cena franco stacja załadowania
żyto	50.00—52.00	51.50	50.00—52.50	" " " "
mąka żytnia „0000" 60%—65%	70.00	70.00	70.00	" " " Warszawa
mąka sitkowa i razowa	58.00	58.00	58.00	" " " "
otręby żytnie detal	34.00—36.50	36.50	34.50—36.00	" " " "
jęczmień (browarny)	46.75	45.50—46.50	46.00—47.25	" " " załadowania
owies	42.50—43.50	42.50—44.25	42.00—44.50	" " " "
Poznań				
pszenica	56.50—57.50	56.00—58.50	56.75—58.50	Cena franco stacja załadowania
żyto	51.00	51.00—51.50	50.76—52.50	" " " "
jęczmień (browarny)	42.50	42.00—43.00	42.50—44.00	" " " "
owies	42.50—44.25	43.25—44.00	43.00—44.50	" " " "
mąka żytnia 70%	73.50	71.50—72.50	72.25—73.00	" " " "
otręby żytnie	36.00—37.50	35.00—37.00	36.00—37.50	" " " "
Kraków				
pszenica	60.50—62.00	62.00—63.00	61.50—62.60	Cena franko Kraków
żyto	50.50—52.50	52.75—53.50	51.75—53.50	" " "
owies	41.50—44.50	42.00—44.50	43.50—45.00	" " "
jęczmień	43.25—45.00	42.50—44.50	43.50—44.75	" " "
mąka pszenna 45%	100.50	103.00	98.—100	" " "
mąka żytnia 60%	86.00	86.70	86.00	" " "
otręby żytnie	36.50—37.50	37.50	36.50—38.00	" " "

Ceny podane za 100 klg.

Pytania i Odpowiedzi

Pytanie Nr. 154.

Posiadam sito kurzowe, łuskarkę ślimacznicę szczotkową do żyta, walce 400×350 z 8 żądłami 12% skosu, odśrodkowiec z sitem Nr. 9 i sortownik. Żyto śrutuję 3-krotnie, kaszki i miały wymielam na francuzach 1000 mm., niedomiały 1 raz na tychże; osiągam 68% mąki względnie ciemnej i otrębiastej. Pszenice mielę na walcach 400 × 250 dwukrotnie śrutując; sortownik z drucianem sitem 24 i 45, odśrodkowiec z gazą Nr. 10, kaszki i miały wymielam dwukrotnie na powyższych francuzach, wyciągam 62% mąki żółto-otrębiastej. Aspirację posiadam. Wymaganą jest 70% mąka. Walce przyspieszają 1 : 3 przy 220 obrotach na minutę. Gdzie szukać błędów? Proszę o wskazówki.

I. Blinda.

Odpowiedź.

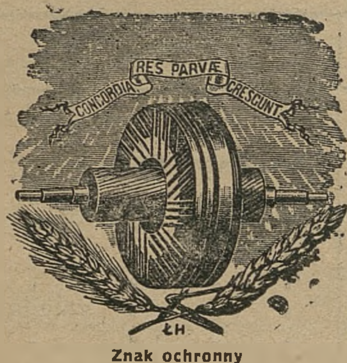
Najwidoczniej oczyszczalnia ziarna źle działa; może jest zbyt mała, albo maszyny przestarzałe i zużyte? Czy siła napędowa jest dostateczną i transmisja wykonywa stale jednakową liczbę obrotów? W każdym razie brakuje gniotownika z odsiewaczem, tarcz z sitem, magnesem i tryjerem.

Walce żytnie 7½ żądeł rozwartych 10% skosu, 4 — 5-krotne śrutowanie; pszenicę 5 — 6 razy śrutować, żądła kończyte 6 żądeł, 12% skosu, przyspieszenie 1 : 2½; wytwarzać jaknajwięcej kaszek, takowe czyścić i przemielać oddzielnie na kamieniu. Byłoby wskazane zastosować przetak mechaniczny z 12 sitami i przekładanemi klapami, zadawać mlewo obficie i siać makę przez gazę Nr. 8 — 9 — 10, kaszki aspirować. Posiadane odsiewacze użyć do kontrolowania mąki przed mięszadłem mechanicznem, co bardzo poprawi mąkę. Przedewszystkiem należy podstawowo zbadać oczyszczalnię, doprowadzić ja do należnego porządku, dostawić trójkomorowy obłuskiwacz i poprzednio wymienione maszyny, a również zawilżacz mgłowy do ziarna przed gniotownikiem.

Dyspozycję prowadzenia przemiału, wykres przebiegu roboty i projekt rozsądnego urządzenia młyna polecić doświadczonemu w młynarstwie specjalnemu inżynierowi.

Zamiast dwóch oddzielnych urządzeń do przemiału żyta i podobne do pszenicy, maszyny obydwóch tak zgrupować, aby przemiał żyta i pszenicy ujednostajnić. Sprawność młyna przy tejże posiadanej sile napędowej znacznie się zwiększy, a jakość mąki poważnie się poprawi.

IWK.



Znak ochronny

Egzystuje od 1900 roku.

Za postępową fabrykację maszyn młyńskich

ZŁOTY MEDAL CZĘSTOCHOWA 1909 r.

Fabryka Maszyn i Kamieni Młyńskich

ŁĘGIEWSKI i HARTWIG

Warszawa-Praga, ul. Szeroka 11 (dom własny)

Telefony: 16-08 i 38-34.

PYTLE PŁASKIE (Planzychtry)
wolnowiszące, samokrężne z
POPĘDEM GÓRNYM PRZEZ WAŁEK.

POSTAWY WALCOWE
podwójne i pojedyńcze najnowszej konstrukcji.

WIALNIE DO MŁYNÓW I SILOSÓW
EUREKI, SZMERGLÓWKI SZCZOTKOWE
i PERLAKI wszelkich systemów.

DOGODNE CENY I WARUNKI

Liczne referencje odbiorców.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor: Feliks Lewandowski.



SKF

Szwedzkie łożyska kulkowe i rolkowe

Kompletne pędnie (transmisje)

Warszawa, Trębacka 10, róg Wierzbowej

Tel.: 12-14 i 12-15

Olbrzymia oszczędność na sile popędowej

Zupełne zabezpieczenie od pożarów

Żądajcie ofert i katalogów